

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Dodatek powleściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przejmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 5 groszy, na stronie 3-lamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 8 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druki wydawnictwo: „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemiastku.

Nr. 17

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 7 lutego 1925.

Rok V

Blok żółto-czerwony z nim w przyszłości Niemcy.

Dnia 20 stycznia br. podpisany został w Pekinie formalny układ przymierza między Unją republik sowieckich, a rządem japońskim.

Jest to niewątpliwie niezmiernie doniosłe zdarzenie polityczne, które nietylko rozpoczyna nową kombinację stosunków na dalekim azjatyckim wschodzie, ale zarazem oddziałuje musi silnie na gospodarce i polityczne życie Stanów Zjednoczonych, a w dalszych skutkach zaważyć może na losach Europy.

Jakąż jest treść układu, zawartego w Tokio między sowietami, a Japonią?

Otóż według tego układu Rosja i Japonia podejmą stosunki gospodarcze. Japonia odstąpi sowietom północną część Sachalinu, wzamian za przywilej eksploatacji złóż węgla i kopaliń nafta na Sachalinie. W stosunkach handlowych ustalono zasadę największego uprzywilejowania. Oba państwa zobowiązują powstrzymać się od wszelkiej propagandy na swoich terytorjach.

Tak więc, na pozór, traktat pekiński zmierza do celów wyłącznie gospodarczych i (w swojej opublikowanej jawnej części) reguluje tylko wzajemne stosunki między Rosją, a Japonią.

Ale traktat ten powstał na szerokim podłożu gospodarczo-politycznym, obejmującym wszystkie zagadnienia Dalekiego Wschodu. Japonia, zawierając układ z sowietami, działała pod wpływem hasła: Azja dla Azjatów, dążąc do zapewnienia sobie panowania na Pacyfiku — przeciw Ameryce i przeciw Anglii. Japonia, w imię konieczności wychodząca, która dla tego przeludnionego i uprzemysłowionego państwa wyspiarskiego, jest kategorią nakazem życiowym, uważa Chin, bezwładne dziś i wojną domową wstrząsane, za teren eksploatacji, z którego pragnęłaby usunąć konkurenta angielskiego i amerykańskiego. Także Rosja na wschodzie jest dla Japonii pożądanym rynkiem dla wyrobów przemysłowych.

Wprawdzie zarówno Rosja sowiecka jak Japonia zastrzegą się zawsze uroczyście, jakoby miały zamiary nieprzyjazne względem Chin, poręczają jej nienaruszalność i suwerenność i potępiają mieszanie się mocarstw europejskich do spraw chińskich. Ale faktycznie Japonia, traktując Chin jako rynek swój naturalny, dąży do wciągnięcia ich pod swój wpływ i pragnęłaby zreorganizować Chin, aby znaleźć w nich sprzymierzeńca, skierowanego przeciw Europie i Ameryce, Rosja zaś sowiecka nieświeżo chce w masę chińskie swe bolszewickie zasady w nadziei, że podburzy miliony chińczyków i zwróci to azjatyckie żółte mrowie przeciw kapitalizmowi europejsko-amerykańskiemu.

Rosja i Japonia, choć z całkiem odmiennych wychodzą założen, zupełnie zgodne są na terenie chińskim. Chin do Rosji odnoszą się z wielką sympatią i ufnością, do Japonii zaś wprawdzie z niechęcią i obawą, niemniej jednak ulegają coraz silniej wpływowi japońskiemu.

W Pekinie sowiecki poseł Karachan jest najwplywowszą osobistością. A jak wiadomo, z końcem ubiegłego roku, zwyczajni gubernator Mandzurji Czan-Tso-Lin, zawarł z Rosją traktat, według którego Mandzuria uznana została za sferę wpływów rosyjskich, a bolszewik Iwanow został dyrektorem kolei wschodnio-chińskiej. — Mongolia zaś odłączyła się zupełnie od Chin i przyłączyła się do Unji republik sowieckich.

Japonia, oprócz Korei i Port Artura, zagarnęła w Chinach półwysp Szantung z portem Kiauczau, odebranym w roku 1914 Niemcom.

Tak więc, na wielkim cielsku Chin, zerują zgodnie Japonia i Rosja. Rosja z myślą o zaszczerpieniu tam rewolucji, Japonia w celu gospodarczej i politycznej ekspansji i opanowaniu oceanu Spokojnego.

Polityka ta oczywiście najbardziej niepokoi Amerykę. Stany Zjednoczone wydały niedawno bardzo ostre zarządzenia przeciw japońskiemu napływowi, co wielce zaostrzyło stosunki między Japonią, a Ameryką. Stany Zjednoczone, tak jak i Anglia, nie chcą także pozwolić na przeobrażenie Chin w kolonię rosyjsko-japońską, lecz bronią zasady równych praw wszystkich mocarstw w Chinach.

Sily i wpływy japońskie rosną jednak coraz bardziej. Układ z Rosją zapewnia Japonii naftę i węgiel, (czyli uniezależnia ją od amerykańskiej nafty.) Tem samym wzrasta też przeciwieństwo między Japonią, a Stanami Zjednoczonymi. Dążności emigracyjne japońskie skierowane także ku amerykańskim Filipinom!, wytwarzać będą coraz niebezpieczniejsze tarcia które ostatecznie doprowadzić mogą do nowego światowego zatargu o panowanie na oceanie Spokojnym.

Sojusz japońsko-rosyjski, zawarty w Tokio, jest wstępem do dalszej akcji, która obejmuje Chinę sojuszem.

Wówczas zaś stanie przeciw Europie olbrzymi blok azjatycko-rosyjski, bolszewickie i żółte niebezpieczeństwo sprzymierzone!

A sojusznik Rosji, Niemcy, myśląc o odwecie, nie zawahają się z pewnością przed przystąpieniem do tego bloku, groźnego światu i kulturze. Nie Berlin-Bagdad, lecz Berlin-Pekin będzie hasłem, które może już niezadługo rozbrzmiewać pocznie. Nowy traktat japońsko-rosyjski i nowy układ sił na dalekim azjatyckim wschodzie — jest sprawą, która z biegiem lat spowodować może najgroźniejsze wstrząśnienia świata.

Naprawa krzywdzącego przewaloryzowania pożyczek państwowych.

Warszawa, 2 lutego. Ministerstwo skarbu opracowuje projekt ustawy, mającej na celu zaspokojenie pretensji tych osób, których pokrzywdziła konwersja pożyczek z r. 1918 i 1920.

Projekt opiera się na zasadach następujących: Osoby, które dokonały wpłat złotem i posiadają na to odpowiednie dowody, otrzymają przy konwersji kwoty odpowiadające paritetowi złota. Fundacje, fundusze publiczne, sieroce i osób znajdujących się pod opieką, które ulokowano w pożyczkach państwowych, będą

skonwertowane według stawek wyższych niż te, które przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 marca 1924r. Również te osoby, które udowodnią, iż nabyły obligacje pożyczek państwowych przed 1 listopada 1920 r. będą w wypadkach zasługujących na wyróżnienia mogły korzystać z uprzywilejowanych stawek waloryzacyjnych.

Projekt ustawy będzie w najbliższych dniach uchwalony przez Radę ministrów, a potem złożony do łaski marszałkowskiej.

Demonstracje bezrobotnych w Gdańsku.

Tel. Rzp. Gdańsk, 3. 2. Dziś w południe przeciągał bocznymi ulicami Gdańska olbrzymi pochód bezrobotnych, wznosząc wrogie okrzyki przeciw senatowi Gdańska.

Był to pochód demonstracyjny robotników, pozabawionych pracy i doprowadzonych do rozpacz stanowiącemu Senatowi, uprąwiającemu coraz bardziej nieprzyjazną politykę wobec Polski.

Polityka ta ujawnia się w fatalnych wprost następ-

stwach powszechnego zastoju we wszystkich dziedzinach pracy.

Demonstranci chcieli przejść ulice główne; policja jednak zagroziła im drogę.

Trzymanie w pogotowiu silnie uzbrojonych oddziałów policji wywołało ogromne wzburzenie, nietylko wśród bezrobotnych, lecz również wśród szerszych warstw robotniczych.

Teśknoty gdańszczan do „ojczyzny“.

Powszechne zdumienie w sferach niehakatystycznych wywołuje mowa wygłoszona wczoraj przez przywódcę hakiaty gdańskiej senatora Ziehma z okazji objęcia urzędowania przez nowo wybranego prezesa sądów gdańskich Gruzena, sprowadzonego na wyraźne życzenia Senatu gdańskiego z Niemiec.

Ziehm wyraził przedewszystkiem wielkie, zadowolenie, że nowy prezes sądu przybywa „z ojczyzny, z którą związane są serca wszystkich gdańszczan“.

Przybycie pana — mówił Ziehm — jest dowodem, że łączniki pomiędzy Niemcami a Gdańskiem nie są jeszcze zerwane i zerwane nie będą.

Rząd Rzeszy pożyczką Dawesa obdarował magnatów z Zagłębia Ruhry.

Berlin, 3. 2. „Vorwärts“ mówi o manewrze rządu niemieckiego, który z 800 milionów marek złotych, otrzymanych na zasadzie pożyczki Dawesa, użył siedem ósmym na nieprawidłowe subwencje.

Niemcy i tym razem zawiodły aliantów. Zmobilizowały one kapitalistów całego świata jedynie w tym celu, ażeby magnatom z Zagłębia Ruhry podarować 700 milj. mk.

W parlamencie Rzeszy poseł komunistyczny Stecker z polecenia partii postawił wniosek o ustanowieniu

komitetu składającego się z 17 członków dla zbadań tej sprawy.

Wniosek domaga się, żeby oprócz reprezentantów przemysłu, do komitetu wydelegowano jeszcze 18 robotników z Ruhry. Ponadto, żeby gabinety Cuihna, Stresemanna, Marxa i Luthera postawiono w stan oskarżenia.

Niestety do takiego wniosku potrzeba według konstytucji 100 podpisów.

Prawica sprzeciwia się wnioskowi.

Socjaliści francuscy rozczarowani.

Paryż, 3. 2. Decyzja rządu, przewidująca utrzymanie przy Watykanie Agencji dyplomatycznej do spraw kościelnych alzacko lotaryńskich wywołała w kołach socjalistycznych rozczarowanie.

Gdy Herriot zakomunikował wczoraj Izbie postanowienie w tej kwestji, podniesiono z ław socjalistycznych i skrajnych radykałów okrzyki protestu.

Posiedzenie zostało na godzinę przerwane. W kulturach mówiono o możliwości upadku gabinetu. Istotnie o godz. 7-ej wieczorem sytuacja była nader krytyczna.

W klubie socjalistów i radykałów toczyły się ożywione narady w sprawie ustosunkowania się obu frakcyj do rządu.

Nie wiele brakowało, a większość lewicowa, byłaby wczoraj runęła.

Zwyciężyło jednak stanowisko radykałów, którzy wysłali Malvy'ego do premiera Herriota z prośbą, aby sprawę kredytu dla Agencji dyplomatycznej przy Watykanie dla spraw kościelnych alzacko lotaryńskich przeniósł z budżetu przedstawicielstwa zagranicznych, na budżet alzacko lotaryński.

Herriot zgodził się po pewnym wahaniu na tę propozycję.

Z wielkim zaciekawieniem oczekują w najbliższych kołach politycznych wyników dzisiejszych obrad Izby nad tą kwestją.

Stanowisko przedstawiciela katolików alzacko lotaryńskich ma zająć b. poseł do Parlamentu niemieckiego, a następnie poseł Izby francuskiej dr. Wetterle.

Przed wojną stał on dzielnie w obronie Azucji i zbiegł w chwilę wybuchu wojny do Francji.

Izba francuska zajmowała się uciskiem Gruzji.

Paryż. Izba zakończyła generalną debatę nad polityką zagraniczną.

Pierwszy zabral głos socjalista Renaudel, który omawiał sprawę stosunku do Rosji sowieckiej i przeszedł do omawiania uciskania Gruzji przez bolszewików. Mówiąc o uznaniu rządu sowieckiego przez Francję, mówca zaznaczył, że uznanie to nastąpiło pod tym wa-

runkiem, że bolszewicy nie będą łamać prawa samostanowienia narodów. W końcu wyraża zaufanie, że Herriot będzie pracował nad pokojem.

W odpowiedzi Herriot oświadczył, że nie traci nigdy z oczu wedle możliwości trzech swoich głównych celów, mianowicie trybunału rozjemczego, rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Dziwy i potęgi życia.

Dr. Adolf Kłeszk opracował dzieło, którego głównym wnioskiem jest, że przyzwyczajamy się uważać za rzecz niezwykłą, względnie cudowną to tylko, co wydarza się rzadko i bez świadomych nam przyczyn powstawania, natomiast jeżeli coś powtarza się codzień, to choćby było najdziwniejsze, uznamy rychło za zwykłe i całkiem naturalne — bo przyzwyczajamy się do tego. Dziwi nas n. p. telegram, a przecież nasz system nerwowy jest stokroć cudowniejszy i ciekawszy. Ale są i inne jeszcze ciekawsze dziwy potęgi życia. Z małej komórki po zapłodnieniu rozwija się osobnik, który nietylko, że dojdzie do rozmiarów danego gatunku, ale dziedziczy rozmaite cechy psychologiczne i to nietylko rodziców, ale nieraz całych pokoleń. Mimo, że organizm przestaje rosnąć, każdej jednak chwili w razie zranienia naprawia swe ubytki czyli regeneruje i to albo tą samą tkanką, albo gdy to niemożliwe, inną, którą zowieśmy bliźnią. Spencer przyrównał organizm do społeczeństwa i słusznie, bo w organizmie są rozmaite zawody, z których każdy spełnia swe zadanie. Istnieje nawet policja, a rolę jej spełniają białe ciała krwi, walczące zaciekle z bakteriami, oczyszczające organizm z niepotrzebnych odpadów i roznoszące pokarm do tkanek.

Jeżeli n. p. zatniemy się w palec nieczystym nożem, to o losie naszym, czy ulegniemy zakażeniu czy nie, decydują w pierwszym rzędzie ciała białe — gdy zwalczą i pożrą bakterje, to człowiek wyzdrowieje, gdy zaś w walce ulegną, to człowiek ginie. Gorączkę obecnie, w przeciwieństwie do dawnych zapatywań, uważamy za konieczny i pożądaną czynnik przy każdym cierpieniu, jest to reakcja niezbędna, a najniebezpieczniejszemi są właśnie te cierpienia, przy których nie ma czasu na tę reakcję i człowiek, nie chorując nawet, jak mówimy, umiera. W chorobach zakaźnych wyrabia organizm (gdyma czas na to) przeciwciała i wyleczenie polega właśnie na zupełnym zneutralizowaniu i zniszczeniu jadu bakterji. Tych przeciwciał nieraz bywa tyle, że potem możemy je utoczyć ze krwi danego osobnika (n. p. zwierzęcia zakażonego sztucznie) i w postaci tak zwanej surowicy wstrzykiwać człowiekowi, który zapadł dopiero co na ową chorobę i nie ma w sobie jeszcze owych przeciwciał wyrobionych.

W ten sposób n. p. ratują lekarze rocznie niezliczoną ilość chorych dzieci na dyfterję, wstrzykując im surowicę, otrzymaną z koni, które przebyły sztucznie wszczepioną błonicę. Podobnie dzieje się i przy innych chorobach.

Organizm nie jest maszyną, lecz potrafi dostosowywać się i to rozumnie do rozmaitych okoliczności, a produkuje tu wszystkim stworzeniu człowiek, który żyć potrafi nieraz tam, gdzie już prócz niego żadne stworzenie nie wegetuje. Obserwując owe dziwy potęgi życia, ma się czasem wrażenie, że siedzi w nas ktoś rozumny, który ma baczne na wszystko oko. Oto np. cierpi ktoś na wrzód żołądka i grozi mu przedurwienie. Ale organizm już pomyślał o tem i zalepił owe słabe miejsce zapobiegawczo inną, sąsiednią tkanką. Komuś pozostała znów w ciele kula, może ona posuwając się niszczyć słabe tkanki albo zatruwać organizm ołowiem. Ale przeciwko temu jest rada — oto organizm otacza ją twardą torebką, do tego celu specjalnie zrobioną i wszystko jest w porządku. A organizm jest znakomitym chirurgiem, bo coż on wykonać nie potrafi! Oto wycina on sobie sam zgangrenowane kieszki, tworzy nowe stawy, nowe ujścia i otwory, wydala ciała obce i usuwa kamienie wytworzone w sobie, a wiele ciekawych i ciężkich operacji, wykonywanych przez nas jest niczem innym, jak tylko naśladowaniem natury.

Lecz wszystko ma swój koniec — przychodzi chwila, że i owa tajemna siła organizmu zaczyna słabnąć, ubytki już nie zostają pokrywane, w organizmie tworzą się też rozmaite szczyrby i defekta, które stara się on zatłoczyć, że kurczy się cały i w miejsce ubytków wstawia tkankę twardą, włóknistą, sklerotyczną. To starość — organizm maleje, kurczy się, zasycha, procesy życiowe słabną coraz więcej, przychodzi wiek i życie gaśnie.

Życie indywidualne ustało, lecz organizm nie zeszł ze świata bez śladu, bo oto z tkanek jego wzięły początek znów inne organizmy — jego potomstwo. Osobnik zmarł, a raczej oddał naturze to, co miał niejako od niej przez życie w dzierzawie, lecz co nie zginięło, bo zginąć nie może, lecz trwa dalej i ciągnie pod coraz inną formą i postacią.

Wszystkie niemal cudowne wynalazki i przyrządy wynajdywane geniuszem ludzkim, mają już jednak swój prototyp w organizmach, których autorem sam Stwórca Najwyższy. Poczucie tych tak bliskich nas, niezbadanych cudów powinno usmierzać wszelkie wątpliwości co do tajemnic Religii.

Czy kobieta może uprawiać wszystkie te sporty co mężczyzna?

(z „Bluszczu“.)

Tak wśród sportowców i ludzi zajmujących się teorią wychowania fizycznego, jak i wśród szerszego ogółu spotkać się można z krańcowo różnymi zdaniem co do kwestji, czy kobieta może uprawiać te same sporty co mężczyzna.

Jedni odmawiają jej do tego zdolności i prawa w imię higieny, inni w imię estetyki lub przyzwoitości. — Jedni twierdzą, że jest za słaba wogóle do cięższych sportów inni pozwalają jej uprawiać tę lub ową gałąź sportu, zabraniają natomiast gorąco innej.

Życie zadaje najczęściej kłopot tym z góry powziętym uprzedzeniem i zbliża kobietę do coraz zupełniejszego równouprawnienia z mężczyzną i w tej dziedzinie, coraz rzadziej słyszy się już określenie „sport męski“, „sport kobiecy“.

Nie roznosząc sobie bynajmniej pretensji do rozstrzygnięcia w krótkim artykule tak ważnego zagadnienia, chcę jednak zwrócić uwagę na rzeczy, które mogą rozjaśnić tę sprawę.

Przystępuję przedewszystkiem do rozpatrzenia wzglądu bardzo poważnego, bardzo mało zbadanego t. j. higieny kobiety.

Dlaczego uważam, że nie mają racji ci, którzy twierdzą, że kobieta niepowinna np. jeździć na rowerze, grać w football lub dosiadać „po męsku“ konia, gdyż nieładnie przy tem wygląda (co też jest kwestją gustu) postaram się wyjaśnić.

Przedewszystkiem mojem zdaniem każdy sport, a więc i wyżej wymienione, uprawiany dobrze, przez wyćwiczoną, dobrze zbudowaną i odpowiednio ubraną osobę jest estetyczny.

Ze widuje się ogromnie śmiesznie i karykaturalnie brzydko wyglądające kobiety np. zbyt otyłe Niemki na rowerach, w strojach turystycznych lub kąpielowych, to niczego nie dowodzi.

Czyż mężczyźni dlatego, że jest za grubo lub przesadnie wąły czy zgarbiony zabraniają kogo przywdziać efektowny strój Sokoła lub wioślarski?

Głównym celem wszelkich ćwiczeń fizycznych, a więc i sportów jest dążenie do poprawienia zdrowia, siły i piękna rasy. Nie można więc jednostkom słabiej uposażonym przez naturę odmawiać prawa do wybrania tego sportu, który im się podoba, który lubią, dlatego, że nie wyglądają przytem dość estetycznie. Czyż przyszedłoby komu do głowy zabronić wstępu na salę balową, lub do teatru, gdzie powinno niepodzielnie panować piękno, osobie, która tam może razić brzydką budową lub niezręcznymi ruchami?

Dlaczego tylko w sporcie mamy być tak wymagający? — Mogłoby to zabić w zaczątkach i tak słaby jeszcze wśród naszych kobiet pęd do ruchu i życia sportowego.

Jeszcze mniej uzasadnioną mojem zdaniem jest obawa, czy ten lub ów sport jest dość przyzwoity dla kobiety; a jakże często spotkać się z nią można szczególnie gdy idzie o dziewczęta w wieku szkolnym.

Dziś, gdy w naszym dążeniu do podniesienia stanu fizycznego rasy, w uznaniu dla narodów silnych, pięknie zbudowanych, w urządzeniu publicznych zawodów, nagradzaniu zawodników, w nazwie samej olimpiady, wzorujemy się i zbliżamy do ideałów starożytnej Grecji, — czas by było już przestać uważać za nieprzyzwoite częściowe obnażenie niezbędne przy niektórych sportach mniejsze niż bywa na balach, lub przywdziewanie przez kobietę spodni lub majtek, bez których nie do pomyślenia są narty, wysokogórska turystyka czy nawet trudniejsze ćwiczenia gimnastyczne.

Nie uważam bynajmniej za argument, przemawiający na korzyść swobody strojów sportowych faktu, że dziś już nie tylko negligy i stroje balowe, ale nawet zwykłe wizerowe suknie zaledwie okrywają nagosć ze swojemi olbrzymimi dekolantami, rozcięciami w najrozmaitszych miejscach, krótkością nie wywołaną żadną istotną potrzebą, brakiem rękawów itp. Tak samo ogólnie używane stroje kąpielowe z cienkich jedwabnych trykotów, również porożcinane, ze sznurowaniami, kokardami itp. stroje nie mające nic wspólnego ze sportem pływackim, a służące do leżenia na plaży lub conajmniej zanurzania się delikatnego w płótkiej wodzie. O strojach tych każda rozsądna kobieta ma swoje zdanie. Te należałoby zwalczać i potępić decydująco.

Tymczasem jakże często można się spotkać, z bezmyślnością osób, które uznają zupełnie sposób ubierania się pań na bale lub plaże, patrzą z całkowitym spokojem na swoje córki wytańcowujące różne shimmy i hupahupa, a nie pozwalające im używać do gimnastyki szarawarów lub siąść po męsku na konia, a to samo, na co pozwalają w modnych miejscowościach nadmorskich, gorszy je widziane w klubach sportowych nad Wisłą.

W sporcie wszelkie wyrafinowane, a podkreślające budowę kobiecą, niepotrzebne obnażenie się czy obci-

skanie jest niedopuszczalne i nieobliczalną krzywdę wyrządzają sportowi kobiecemu te panie, które swoją kokieteryję i powiedzmy „beztroskę o przyzwoitość“ przenoszą i do tej dziedziny. Zrażają tem osoby poważne, a mało mające wspólnego z wychowaniem fizycznym, zamykają młodzieży żeńskiej drogę do swobody, a tem samem samodzielności.

A więc dochodzimy do wniosków: sportów nieprzyzwoitych niema, strój sportowy może i powinien odślaniać na zbawienny wpływ powietrza i słońca dużo nagiego ciała, ma być luźny, aby nie tamować swobody ruchów, spódnica jest w większości sportów niedopuszczalna, a nawet niebezpieczna jak w górach, na nartach lub na koniu, strój ten ma być estetyczny ale i skromny właśnie dlatego, że zwraca uwagę swoją niepowszednością i że więcej odkrywa. I. F.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 6 lutego 1925 r.

Kalendarzyk. 6 lutego. Piątek, Tytusa b. w. Doroty p. m. 7 lutego. Sobota, Romalda opata. 8 lutego. Niedziela, Starozadustna. Jan. 1. Wschód słońca g. 7—36 m. Zachód słońca g. 4 m. 53. Wschód księżyca g. 3—39 m. Zach. księżyca g. 6 m. 0.

Walne Zebranie Nowomiejskiej straży ogniowej

odbyło się w dniu 29 stycznia. Wybrano nowy zarząd w osobach: p. Chudziński — naczelnik (ponownie) p. Bronisław Jentkiewicz — podnaczelnik, sekretarzem p. Kamiński, skarbnikiem p. Kujawski.

Nadto ustępującego z zarządu p. Bonka uczyniono członkiem honorowym z prawem noszenia dotychczasowego munduru.

Raut Oficerów Koła Rez. Pow. Lubawskiego.

Oba nasze miasta i szeroka okolica znajdują sposobność w dniu 11 lutego wzięcia udziału w zabawie, która zapowiada się jaknajświetniej, z drugiej strony przyczynienia się do wydatnej pomocy Państwu przez przyspieszenie wykończenia samolotu sanitarnego, który ma stanąć z ofiar mieszkańców pow. Lubawskiego.

Zabawa zainteresowała szerokie sfery, zapowiada się przeto nietylko najdalejza okolica, ale nawet inne powiaty. Zwłaszcza sfery wojskowe, oceniając piękny cel i wysiłki organizatorów, aby raut uczynił jaknajświetniejszym, wybierają się tłumnie tak z Brodnicy jak z Grudziądza. Dla naszego powiatu pozbawionego wojska zbliżenie się do żołnierza polskiego, który przez 130 lat niewoli był przecie marzeniem naszym jest zaiste nie pozbawionem uroku.

Walne Zebranie spółdzielni kredytowej p. f. Bank Związku Towarzystw Kupieckich na Pom. w Grudziądzu

odbyło się w dniu 1. bm. przy udziale 60 członków.

Zebranie zagaił Przewodniczący p. Poseł L. Krzywiński, wskazując na cele i zadania kupieckiej instytucji kredytowej, która została powołana do życia, aby drogą samopomocy umożliwić kupiectwu polskiemu na Pomorzu utrzymanie swoich placówek. Pierwszy rok działalności spółdzielni przypadł na okres bardzo niepomyślny. Mimo to spółdzielnia rozwinęła się nalezycie na rację bytu jej istnienia.

Po zagajeniu zabrał głos wiceprezes Zw. Tow. Kup. na Pomorzu p. Mieczysław Tatar z Torunia, który oznajmił, iż Tow. Kup. Sam. w Toruniu przystępuje w charakterze udziałowca, subskrybując 50 udziałów. Udziały te zostały pokryte natychmiast 26 akcjami Banku Polskiego. Zebranie wyraziło Kupieckiemu Towarzystwu Toruńskiemu serdeczne podziękowanie.

W imieniu Rady Nadzorczej zdał sprawozdanie poseł p. Krzywiński, jako przewodniczący Rady Nadzorczej. W imieniu Komisji Rewizyjnej zdał sprawozdanie p. D. Klimek.

Następnie w imieniu Zarządu zdał obszernie sprawozdanie działalności banku dyrektor członek Zarządu p. Pacoszyński, stwierdzając, że mimo ciężkie warunki spółdzielnia kupiecka zawsze przychodziła z pomocą kredytów członkom swoim, umożliwiając im przetrwanie obecnego kryzysu gospodarczego. Bilans w stanie czynnym wykazuje zł 142.766, — w stanie biernym zł 127.481, — stąd czysty zysk za rok 1924, wynosi zł 14.285. — Spółdzielnia liczy 291 udziałowców którzy posiadają 929 udziałów 50 cio złotych.

Suma gwarancyjna spółdzielni wynosi: 232.250 zł.

Po zatwierdzeniu bilansu i udzieleniu pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi przystąpiono do podziału zysków wyznaczając udziałowcom 12% dywidendy od pełnych udziałów.

Następnie przedyskutowano i przyjęto jednogłośnie nowy statut spółdzielni dostosowany do obecnych warunków banku.

Wybory do Rady Nadzorczej dały następujące wyniki: Wybrani zostali: Poseł L. Krzywiński, T. Marchlewski, D. Klimek, J. Mazur, S. Pardon, St. Wawrzynia, K. Wysocki, wszyscy z Grudziądza, J. Chmurzyński, Chełmno, M. Tatar, Toruń, J. Wilań, Tuchola, Dyr. L. Donarski, Świecie, A. Kokoszyński, Jabłonowo, Br. Michalski, Wejherowo, F. Hasse, Pelplin.

Po zakończeniu obrad, objętą porządkiem dziennym na wniosek p. M. Tatar przyjęto rezolucję dotyczącą bojkotowania targów gminnych przez członków spółdzielni.

Czy stan szkolnictwa na Pomorzu jest rozpaczliwy?

Otrzymujemy następujące pismo:
Numer 18-ty Słowa Pomorskiego z dnia 23 go stycznia 1925r. zawiera w art. p. t. „Zjazd Rady Wojewódzkiej Z. L. N.“ następujący zwrot:
„Omawiając następnie potrzeby Pomorza, zwrócił prelegent szczególną uwagę na rozpaczliwy wprost stan naszego szkolnictwa, a w głównej mierze szkół średnich.

Zarząd Tow. Inspektorów Szkolnych Pomorskich na posiedzeniu w dniu 30 ub. m. w Grudziądzu stwierdza, że zarzut ten, skierowany pod adresem szkolnictwa na Pomorzu, jest niezasadny. Przeciwnie! Szkolnictwo powszechne tutejszego Okręgu rozwija się bardzo pomyślnie dzięki pracowitości i sumienności ogółu nauczycielstwa oraz staranności i pieczołowitości władz szkolnych. W szczególności nadmieniamy, że szkoły są zaopatrzone w wystarczającą ilość nauczycieli, dzieci posiadają odpowiednio podręczniki, nauki w szkołach udziela się według programów ministerjalnych, pomoce naukowe przystosowuje się do potrzeb polskiego nauczania i wychowania; kosztem Skarbu Państwa zaopatrzone dotychczas wszystkie szkoły powiatów granicznych w biblioteki uczniowskie a po części też i szkoły powszechne powiatów środkowych, a gminy spełniają naogół również swoje obowiązki, wynikające z ustaw o utrzymywaniu szkół.

Jeżeli wobec powyższego twierdzi się, że stan szkolnictwa powszechnego jest wprost rozpaczliwy, to takie twierdzenie jest ułudzeniem całemu nauczycielstwu i inspektorom szkolnym. Zarzut ten odpieramy z całą stanowczością.

Grudziądz, dnia 30. stycznia 1925 r.

Zarząd Towarzystwa Inspektorów Szkolnych Pomorskich. Leśniewicz, J. Wyrembelski, Binnek.

Pół sielawek. — Założenie elektrowni.

Jastarnia, półwysep Hel. Nadzwyczaj dobrze od pewnego czasu udają się tu połowy małych rybek zwanych sielawkami (szprotki). Albowiem z chwilą ustania burz na morzu, rybacy mają możność wypłwać na dalsze przestrzenie.

Z ramienia prywatnego konsorcjum zbudowano w wiosce naszej małą elektrownię, która dostarczać będzie prądu również i do pobliskiej wioski Bór. Znaczenie elektrowni dla Jastarni jest bardzo wielkie, gdyż wioska ta rok rocznie roi się od letników, którzy tu cały sezon bawią. Nowość tę w wiosce rybacy chętnie przyjęli.

Dary na Macierz Szkolną.

Gdańsk. Wskutek odezw, ogłoszonej w prasie polskiej, wpływają z całej Polski dary na Macierz Szkolną, oraz zgłoszenia przystępujących do Macierzy jako członkowie założyciele. Ostatnio z Pomorza wpłynęły następujące zgłoszenia: Komitet Obchodów Narodowych, Starogard 364 zł, Wydział Powiatowy Świecie 200 zł, magistrat miasta Wejherowa 200 zł, Wydział Powiatowy Grudziądz i Kartuzy po 200 zł, adwokat Bielewicz, Gdańsk 200 guldów gdańskich. Datki ponad 15 zł: Magistrat miasta Gniewa 30 zł, kadra marynarki wojennej, Świecie 25 zł, Klub Polski, Gdynia 20 zł. Kuratorjum O. S. P. Toruń, 19 zł.

Znowu handel „żywym towarem“.

Warszawa. Wielkie wrażenie wywarło tu zniknięcie młodej dziewczyny Sali Rotholcówny, służącej u pp. Fejglów. W całej dzielnicy dziewczyna zwracała uwagę swoją urodą i powszechnie nazywano ją „piękną Salą“.

Rotholcówna, niezsępa powodem, wykonywała swoje obowiązki sumiennie. Fejglowie mieli jej nawet za złe, że zbyt rzadko wychodzi z domu.

Niedawno jednak zaszedł w usposobieniu zwrot — poznała ona niejakiego Natala, z którym nawiązała bliższe stosunki. Nie było odtąd prawie dnia, w którym nie widywano ich razem na przechadzkach i w cukierniach. Natal przedstawił dziewczynie swego „przyjaciela“, Ankiarę Mejlicha, który obojgu zwykle asystował. Aż nagle pewnego dnia piękna Sala zniknęła.

Zaniepokojeni chlebobdawcy zwrócili się do policji i wkrótce ustalono, że zarówno adorator dziewczyny, jako i jego przyjaciel, są to poprostu handlarze żywym towarem. Wyszło przytem na jaw, iż obaj ci młodzieńcy namawiali Rotholcównę do wyjazdu za ocean pod pozorem zdobycia świetnej przyszłości.

Natala i Mejlicha aresztowano. Obecnie policja stara się dociec, czy obaj zbrodniarze istotnie zdołali już wykonać swój piekielny plan, polegający na sprzedaży dorodnego dziewczęcia do jednego z południowo-amerykańskich domów publicznych.

Pisownia ustalona przez krakowską Akademię Umiejętności — w urzędach.

Z Warszawy donoszą: „Ministerstwo spraw zagranicznych wydało rozporządzenie, w którym policilo wszystkim urzędom podległym ściśle przestrzeganie zasad pisowni polskiej, ustalonej przez Krakowską Akademię Umiejętności w roku 1918. Urzędy powinny się zaopatrzyć w odnośną broszurę.

Kapitał angielski bada grunt w Polsce.

Warszawa, 2 2. Przybył do Polski James Hopes, który bada stosunki ekonomiczne i finansowe też na Łotwie i Litwie. Hopes wraz z kolegami finansowymi Polski ma rozpoznawać możność użycia kapitałów angielskich w Polsce.

Napad bandytów na pocztę.

W nocy na 28 stycznia dokonali bandyci na przetrzeni kolejowej Kraków—Tarnob napadu rabunkowego na pociąg osobowy, jadący z Krakowa w stronę Lwowa.

Bandyci, którzy widocznie z gotowym już planem pociągiem tym jechali, dostawszy się do wozu ambulansowego, rozbili go i zrabowali około 40 przesyłek pocztowych zagranicznych, poczem zebrawszy zrzucone na tor kolejowy paczki, zbiegli bez śladu. Policja zarządziła obławę na bandytów.

Publiczna skrusza ex-spiskowca i komunisty.

W związku z procesem o zamach na więzienie usłowanie uwolnienia Bagińskiego i Wieczorkiewicza o którym pisałyśmy w swoim czasie obszernie, podajemy poniżej w streszczeniu znamieny i pełen skruchy list, jaki jaden z oskarżonych, Władysław Kucharski po odsiedzeniu kary, przesłał do redakcji jednego z dzienników warszawskich.

„W czasie procesu mego o udział w zrzeszeniu dywersyjnym — pisze Kucharski — społeczeństwo nazwało mnie mianem przestępcy i zdrajcy. Dziś, po odsiedzeniu kary pragnę podać do wiadomości publicznej okoliczności, wśród których zostałem członkiem antypaństwowej szajki.

Organizatorzy szajki zataili przedemną właściwe jej zadanie. Dopiero później mówić zaczęto o gwałtach jakich dopuszcza się policja w stosunku do zatrzymanych działaczy komunistycznych.

Pod adresem sądownictwa polskiego rzucono setek obelg.

Jako przeciwieństwo i wzór stawiono zwykłe Rosję sowiecką. Wtedy dopiero dowiedziałem się prawdy. Chciałem się cofnąć. Zapóźno, grożono mi śmiercią o ile nie spełnię wydanych poleceń. Posyłało pogroźki pod adresem mojej żony. Po aresztowaniu w czasie śledztwa kilkakrotnie byłem badany przez sędziego śledczego. Sędzia traktował mnie po ojcowsku. Trawiony oddawną wyrzutami sumienia, ze skruchą przyznałem się do winy. Oczekiwałem procesu.

Przygotowany byłem na najgorsze. Okazało się jednak, sędziowie, poza suchymi paragrafami prawa mają także serca i według swego głosu serca mnie osądzili.

Wyrok sądowy odrodził mnie. Stałem się innym człowiekiem. Przekonanie że gdybym podobne przestępstwo popełnił w Rosji sowieckiej, nie byłoby mnie już między żywymi — uprzytomniło mi całą różnicę między „rajem“ sowieckim a demokratyczną Rzeczpospolitą Polską.

Wiem, że publiczne wystąpienie moje zjedna mi wrogów wśród działaczy antypaństwowych. Z podniesieniem czołem idę naprzeciw nich“.

Wiadomości z kraj obcych.

Nowa ludzka rzeźnia w Niemczech.

Krakowski Kurjer Godzienny donosi o nowo odkrytej mordowni tym razem dziewcząt w Zabrze (Hindenburg) na Górnym Śląsku. Zbrodnię tę wykryto znów całkiem przypadkowo. Oto pewien elegancko ubrany jegomość wręczył ładnej dziewczynie, pełniącej obowiązki sklepowej w jednym z tamtejszych magazynów, list z prośbą, ażeby oddała go pod wskazanym adresem. Za tę usługę dał jej zgóry 5 marek. Dziewczyna, ucieszona tak sową nagrodą, poprosiła swego szefa, by pozwolił jej ten list odnieść. Szef kazał sobie list pokazać i podejrzenie jego wzbudziła jedynie niezwykle hojna na dzisiejsze czasy nagroda za odniesienie listu. Otworzył więc list jak najrzęcznie, aby nie pozostawić śladów otwarcia i znalazł wewnątrz kartkę z napisem.

„Schon wieder eine.“
Dziewczyna wykonała zlecenie hojnego jegomości, ale jednocześnie przed domem czatowali zawiadomieni o podejrzanym liście urzędnicy policji kryminalnej. Ponieważ dziewczyna nie zjawiła się po upływie 20 minut, przeto agenci policji zapukali do mieszkania, gdzie przyjęła ich starsza kobieta oświadczeniem, że do tego mieszkania nikt nie przychodził.

Wobec tego przeprowadzono w mieszkaniu rewizję i zastano tam dwóch elegancko ubranych mężczyzn, a w szafie znaleziono osiem trupów dziewcząt oraz dziewczynę, wysłaną z listem silnie zachloroformowaną. Właśnie w chwili wykrycia tej strasznej zbrodni, przed dom zajechało auto ciężarowe, którego woźnica oświadczył, że przyjechał odbior „skrzyń z konserwami“. Jak się zdaje, i w tym wypadku zwłoki mordowanych dziewcząt były istotnie przerabiane na konserwy mięsne, a zatem mielibyśmy nowy wypadek niemieckiego ludożerstwa.

Policję tamtejszą oddawna już dziwilo, iż w Zabrze od dłuższego czasu giną masowo dziewczęta. Obecnie zgłaszają się całe tużyny rodzin ze skargami, że ktoś uprowadził tę czy ową dziewczynę. Jest rzecz charakterystyczną, że jakkolwiek w jednym z dzienników niemieckich pojawiła się już króciutka notatka o opisanej wyżej zbrodni, to jednak dziennik ten został skonfiskowany i policja niemiecka czyni wszystko, aby zatuzować sprawę. Takie stanowisko policji oczywiście zachęca tylko ludożerców niemieckich do uprawiania swych dzikich zbrodni.

Etna znowu czynna.

Z Rzymu donoszą dzienniki, że od kilku dni okazuje Etna wzmogoną działalność. Krater, który się utworzył w czasie wybuchu Etny w roku 1923 znów jest czynny. Nie objęte działalnością wybuchową części Etny, pokryte są warstwą śniegu wysokości 2 m. Lotnicy włoscy obserwują wzmogoną działalność wulkanu.

Karnawał w opalach.

Tegoroczny karnawał stanowczo nie ma szczęścia. Podryguje wprawdzie niby jakiś stary tabetyk, któremu zachciało się tańczyć shimmy — ale te podskoki kończą się kompletnym fiaskiem.

Po salach balowych ziejących najczęściej pustką — przechadza się rozziwiana nuda, która zaprasza do bufetu, kładzie rękę nietylnie na sercu ile na kieszeni i otrzymuje odpowiedź: „niestety!... Stagnacja!...“

— Proszę sobie wyobrazić — opowiadał mi jeden z najmłodszych młodzieńców — przychodzę na bal, a tu urządzają kotyljona i każą paniom kupować kwiaty?! Kto widział, żeby w obecnych czasach urządzić kotyljona przed pierwszym?!

— Ach! Ten pierwszy! Ten pierwszy!... Zobaczmy, co będzie po pierwszym!

Jarmarki w lutym.

- 3, Skórcz, b. k.
- 4, Lubawa, b. k.
- 5, Toruń, b. k. Brodnica, b. k.
- 10, Skarszewy, kr. b. k. św. Sadlinok, kr. b. k. Czersk, kr. b. k. Bukowiec, kr. b. k.
- 11, Starogard, k. b. św. Rybno b. k.
- 12, Łasin, kr. b. k.
- 14, Grodziczno, kr. b. k.
- 18, Chełmża, b. k.
- 19, Puck kr. b. k.
- 26, Nowe, b. k. Osie, kr. b. k.

Jarmarki w marcu.

- 2, Nowemiasto, b. k.
- 3, Sierakowice, (Kart.) b. k. Świecie, Lubichowo, Lipusz, Tuchola, kr. b. k.
- 4, Pruszcz, (Świecie) Lubawa, kr. b. k.
- 5, Toruń, Wejherowo, b. k.
- 6, Grudziądz, Lidzbark, b. k.
- 10, Brusy, (Chojnice) kr. b. k. Działdowo, b. k. Kiełpiny, (Lubawa) kr. b. k.
- 11, Brodnica, Kartuzy, kr. b. k.
- 12, Chojnice, kr. b. k.
- 17, Więcbork, kr. b. k. Golub, (Wąbrzeźno) b. k. Górzno, b. k. Nowa Grabia, (Toruń) kr. b. k.
- 18, Bysław, (Tuchola) kr. b. k. Chełmża, b. k. Steżyca, kr. b. k. Wąbrzeźno, b. k.
- 19, Łąkorz, Puck, kr. b. k. Chełmno, b. k.
- 26, Kamień, (Sępólno) Łęg, (Chojnice) kr. b. k.
- 27, Grodziszewo, (Tczew) św.
- 31, Liniewo, (Kościerzyna) kr. b. k.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 30 i 25. spędzono na targowisku Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaja, — jałowek i krów, 1933 cielę, 852 owiec, 800 kóz, 403 świni, — prosiąt, — kozłat

Placono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	80—82	zł.
„ „ „	II kl.	62—66	„
„ „ „	III kl.	47—46	„
„ cielęta	I kl.	100—104	„
„ „ „	II kl.	86—90	„
„ „ „	III kl.	47—76	„
„ Za owce	I kl.	58—60	„
„ „ „	II kl.	48—52	„
„ „ „	III kl.	—	„
„ świnię	I kl.	123—124	„
„ „ „	II kl.	116—118	„
„ „ „	III kl.	110—112	„

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 2. 2.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Cena dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	32.50—33.50
Pszennica	36.50—38.50
Jęczmień br.	26.50—28.50
Jęczmień na paszę	—
Owies	29.50—31.50
Mąka żyt. 70 „	45.00—47.00
Mąka pszenna 65 „	55.50—58.50
Ospa żytnia	21.50—
Ospa pszenna	—00—

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 2. 2.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.18 $\frac{1}{2}$ —
1 funt angielski	24.90 —
100 frank. franc.	28.11 —
100 frank. belg.	27.13 —
100 frank. szwajc.	99.97 —
100 koron czeskich	15.47 —
1 g. lir włoskich	21.69 —

Państwowe Nadleśn. Mścini
Dnia 14 lutego b. m. o godz. 10 przedpoł
w obozisku w Tereszewie, urzędza
licytację

na potrzeby lokalne, na której sprzeda się:
około 250 mp szczapów i około 50³ m. użytku.

Reflektanci na drewno użytkowe muszą wykazać się poświad-
 czeniem Starostwa wzgl. władzy policyjnej, że drewna potrze-
 bują na własny użytek. — Handlarze wykluczeni.
 Odsłoni leśniczowie udzielą na żądanie ustnych wyjaśnień
 w sprawie drewna wystawionego na sprzedaż.
 Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed licytacją.
 Płacić należy rendantowi obecnemu przy sprzedaży.
Mścini, dnia 4 lutego 1925.

Nadleśniczy.

Państwowe Nadleśn. Łąkorz
 pow. Lubawa
 sprzedawane w drodze
submisji

drewno użytkowe ze zrębów z roku gosp. 1925. Oferty
 należy nadsyłać do Nadleśnictwa do dnia **16-go lutego b. r.**
 Blizsze szczegóły w „Rynku Drzewnym“ z dnia 6. II. b. r.

W tut. rejestrze handlowym B. pod nr. 10 przy firmie
„Nofama“

Nowomiejska fabryka maszyn Sp. z o. por. w Nowemmieście
 u. Drwęca w piśmie dnia, że dotychczasowi zawiadowcy Antoni
 Wojczak i Alfons Anielak ustąpili, a w ich miejsce wstępuje
 Wiktor Jędrzejewski z Nowogomiasta.

Nowemmiasto, dnia 22 stycznia 1925 r.

Sąd. Powiatowy.

Roczne Walne Zebranie
„Konsumu Urzędniczego“

Spółdzielni zapisanej z ograniczoną poręką w Lubawie,
 odbędzie się

w sobotę, dnia 21. lutego, o godz. 5-tej
 po południu **w auli szkoły powszechnej w Lubawie**
 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej,
3. Sprawozdanie Zarządu,
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej,
5. Przedłożenie bilansu i udzielenie pokwitowania,
6. Podział zysku,
7. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej,
8. Sprawa likwidacji Konsumu Urzędniczego,
9. Zmiana artykułu 5 statutu, a do wysokości udziałów
 i artykułu 10, dotyczący wysokości wpłaty wstępnego.

Sprawozdanie, bilans, oraz rachunek strat i zysków będą 2
 tygodnie przed terminem Walnego Zebrania wyłożone w lo-
 kalu **Konsumu Urzędniczego ul. Kopernika, dawn**
 skład żelaza p. Czajkowskiego.

Rada Nadzorcza
 Murawski, prezes.

Bacznosc Rolnicy!

ostanie dni będą przyjmował w Lubawie

stomę Iniana

9, 10, 11 i 12. lutego u p. **Gierskiego ul. Poznańska nr. 7,**
w Nowemmieście

23, 24 i 25 lutego u p. **Romana Pawłowskiego ul. Mostowa 3**
Płótno dają natychmiast.

J. Przykłota, Lipinek, pow. lubawski.

Prawdziwy tran na skórę
i olej do palenia

poleca

J. CIESZYŃSKI

Drugerja i skład farb — Nowemmiasto, Tel. 62.

Zamówienia na dwutygodnik

RADIO-AMATOR

Cena numeru 1 złoty

przyjmuje

Księgarnia Drwęcy

Nowemmiasto, Lubawa

Rynek 4 telefon nr. 8 Gdańska 3 telefon 73

Bacznosc! **Bacznosc!**

Szenownej publiczności Nowogomiasta i okolicy po-
 dają do łaskawej wiadomości

iz z dniem 6-go lutego b. r.
otworzyłem

Interes Kolonjalny

w domu p. **F. Ulatowskiego, ul. Kazimierza**
nr. 9, naprzeciw synagogi i proszę o łaskawę po-
 parcie mego przedsiębiorstwa, kreślę

z poważaniem

Józef Marcinkowski-Nowemmiasto

Rzetelna obsługa

Rzetelna obsługa

FORTEPIANY - PIANINA

kupuje się u nas w pierwszorzednym wykonaniu
 korzystnie. Pierwszorzedne referencje z wielu miast
 Pomorza. Przy zapotrzebowaniu opłaca się zwiedzenie,
 zwiedzenie **bez przymusu kupna.**

FABRYKA FORTEPIANÓW
„HANSA“

Gdańsk, Breitgasse 53, Telefon 1885, obok „Lachs“

Zakład wyrobu art. Rzeźby kościel-
nej i budowa Ołtarzy

Piotr Dąbek w Michałowie,
 p. Brodnica, Pomorze

Poleca **gotowe Ołtarze i wspaniałe**
dla Wielebnego Duch. Konfesjonaty

Rysunki na żądanie wysyłam bezpłatnie.

Baterje

oraz kompletne

lampki elektryczne

poleca

„DRWĘCA“, Drukarnia i Księgarnia

Nowemmiasto
 Rynek 4. — Tel. 8.

Lubawa
 Gdańska 3. — Tel. 73.

TAPETY

poleca

Drwęca drukarnia i księgarnia.

W niedzielę, d. 15. 2 br.

urzędza

Kółko Rolnicze w Rumianie
 na sali p. Prila

przedstawienie
amatorskie

połączone

z zabawą,

na którą Członków i P. T. Oby-
 watelstwo wszystkich sfer oko-
 licznych gmin bardzo uprzejmie
 zaprasza się.

Osobnych zaproszeń nie bę-
 dzie się wydawać.

ZARZĄD.

Przedzierżawienie

od 1-go kwietnia bm.
 ewang. szkoły i 6 morgi roli
 w **Rywałdziku**
 odbędzie się

termin 19. lutego

o godz. 2-iej popołudniu
 w lokalu p. **Barthla,**
 kaucja 100 zł.

Warunki dzierżawy
 będą przeczytane przy
 terminie

Zarząd szkolny, **Rywałdzik**
 poczta Ostrowite, p. lubawski.

Służąca

potrzebna od zaraz

Sypniewska,
 Nowemmiasto, Mostowa

Poszukuję

2 uczeni

Wł. Turkowski,
 mistrz malarski,
 Lubawa.

Poszukuję

czeladnika

kowalskiego
 od zaraz

T. Żurański,
 mistrz kowalski, Nielbark.
 (Pomorze)

2 fornalki koni

kompletne z uprzężą oraz
wozy robocze

i maszyny
rolnicze

ma na sprzedaż

Domena, Lubstynek.

Inteligentna

panna

z lepszego domu, w średnim
 wieku (pracowała w biurze
 10 lat) poszukuje odpow-
 posady. Zgodzi się jako to-
 warzyszka, lub do pomocy p.
 domu. Zajmie się dziećmi
 lat 7 - 12.

Zgł. **Lubawa, Filja Drwęcy.**

Gmina Grabowo

poszukuje od 1. 4. br.
dobrego

kowala

z własnymi narzędziami.

Zagubiłem dn. 10. 6. br.

książeczkę wojsk.

i portfel

znalazca zechce oddać do firmy
Filja Drwęcy w Lubawie
 2. 2. 25. **Witold Krępczyński.**

Poszukuję

mieszkania

2 do 3 pok. z kuchnią.
 Zgłosz. do eksp. „Drwęcy“

Kto potrzebuje:

rzadca w
 ekonomów
 robotników
 uczni
 gospodyń
 kucherek
 pokojówek

Kto szuka:

pracy
 p sądy
 służby

Kto ma:

do sprzedania towary

Kto chce:

kupić lub sprzedać
 dom
 posesję
 gospodarstwo
 gościniec

niech ogłasza
w Drwęcy

Karty do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy“.

DRUKARNIA „DRWĘCY“

Sp. z o. p.

NOWEMMIASTO-POMORZE

wykonuje wszelkie druki: kupieckie,
dla przemysłowców, towarzystw szkół,
urzędów, familie itd.

szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych.

Własna Introligatornia.